



Tomasz Mucha

Z drugiej strony

Władze światowej i europejskiej piłki ostro walczą z rasizmem, co nie przeszkodziło im wczoraj oczyścić z zarzutów Sergio Busquetsa. Zawodnik Barcelony miał nazwać „małpą” Brazylijczyka Marcelo

nimi ewangelia czy słowa polskiego papieża. Zgadzam się, że sport to nie miejsce dla grzecznych chłopców, ale też są w sporcie granice arogancji, która musi ustąpić przed szacunkiem dla rywala. Dlatego nie mam wątpliwości, że Matecki powinien zostać przykrotnie ukarany - z urzędu przez sąd karny, i zdyskwalifikowany - przez władze klubu

## Mały mistrz

z Realu Madryt. Dowodu obraży zabrakło. Takowy jest za to z meczu Wisty z Cracovią. Co prawda w filmie nie słychać, co Patryk Małecki mówi do Burundyjczyka Ntibazonkizy, ale z kontekstu widać, że ani nie łamie sobie języka na literowaniu nazwiska rywala, ani tym bardziej nie przeprasza go za bezpardonowy atak w nogi. Zresztą fachowcy od ruchu ust dokładnie rozszyfrowali, co piłkarz Wisty zwerbalizował, a co komentatorom Canal Plus nie przeszło przez usta. Określenie „małpa” byłoby tu komplementem. Małecki został w niedzielę mistrzem Polski. Może i jest jednym z najlepszych polskich piłkarzy, podobno jest też najbardziej religijnym z nich, o czym mają świadczyć kolejne tatuaże na ciele - a to Jana Pawła II, a to różańca. Doprawdy, śmiechu warte. Z powodzeniem mógłby sobie wytatuować wszystkich świętych - nie zmienia to faktu, że dla niego to tylko medialna kreacja, fałszywa poza. Nie wiem, jakimi wartościami naprawdę kieruje się w życiu ten młody człowiek, ale na pewno nie są

i federacji. Człowiek, w którego jak w obraz wpatruje się młode pokolenie adeptów i kibiców piłki nożnej, po raz kolejny dał dowód swojej krańcowej głupoty, a w swoim umysłowym debilizmie ustawił się w jednym rzędzie z kibolstwem, któremu wreszcie wydano wojnę. Dla rasisty Małeckiego też nie powinno być miejsca na polskich stadionach. Sława i pieniądze deprawują, nie tylko piłkarzy - najświeższe przykłady to szef Międzynarodowego Funduszu Walutowego i niedoszły prezydent Francji, który w negliżu rzucił się na hotelową pokojówkę, oraz mistrz maratonu, Samuel Wanjiru, którego drogę na manowce zakończyła właśnie idiotyczna śmierć pod balkonem własnego domostwa. Nie wiem, czy Małeckiemu przewróciło się w głowie, czy też zwyczajnie tak został (nie)wychowany. Mam nadzieję, że w końcu się opamięta - co zależy jednak od tego, jak szybko i surowo zareagują odpowiednie władze. Na razie to może i mistrz na boisku, ale lilipucio mały człowiek poza nim.



Rys. Janusz Kozusznik

### Wyrwało się...

„Na Euro 2012 przyjadą do nas dziesiątki tysięcy ludzi, którzy będą mówić w różnych językach, prezentować różne kultury. Powinniśmy nauczyć się nie prowokować konfliktów, a w wypadku ich pojawienia się - rozwiązywać je bez przemocy”.

Oleh Zasady, dyrektor departamentu ds. Euro 2012 Lwowskiej Rady Miejskiej.



Fot. Irek Dorozanski/EDYTOR.net

# Rosnący problem

Zgodnie z polityką FIFA i UEFA zjawisko rasizmu musi być surowo karane. Za granicą przestrzega się wytycznych. U nas niekoniecznie - ubolewa Marcin Kornak.

**S**towarzystwo „Nigdy Więcej” istnieje od 1996 roku, a jego celem jest przeciwdziałanie rasizmowi, ksenofobii i nietolerancji. Jest organizacją, która współpracuje z Radą Europy, Organizacją Narodów Zjednoczonych oraz Organizacją Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. „Nigdy więcej” jest autorem programu „Brunatna księga”. Celem akcji jest dokumentacja incydentów na tle rasistowskim i ksenofobicznym oraz przestępstw popełnionych przez neofaszystów. - Niestety, w księdze tej mamy również sporo przypadków związanych z futbolem. A problem narasta - przyznaje Marcin Kornak, redaktor naczelny magazynu „Nigdy Więcej”, prezes stowarzyszenia o tej samej nazwie i twórca kampanii „Wykopmy Rasizm ze Stadionów”.

► **Piłkarska Polska mówi od niedzieli o rasistowskich wyzwiskach Patryka Małeckiego w kierunku Saidiego Ntibazonkizy. Incydent dotarł do państwa?** - Oczywiście. Nad każdym takim przypadkiem ubolewamy bardzo i każde kolejne tego typu zdarzenie nas niepokoi. Tym bardziej, że o takich zjawiskach nie można mówić jedynie jako o incydentach. Kampania „Wykopmy Rasizm ze Stadionów” trwa już od kilkunastu lat i widzimy, że sytuacja jest ciągle bardzo poważna, a ostatnio widać wyraźnie nasilenie tego typu zdarzeń. ► **Mówi pan, że jest ich dużo. Ale mówi się o nich niewiele...**

- No właśnie. Na pewno niewystarczająco często o tym się mówi i takie wydarzenia nagłaśnia. Wyzwiska na tle rasistowskim zazwyczaj wypływają dopiero, gdy wychwycą je media, nagrają i jest dowód. W wielu przypadkach pozostają jednak wewnątrz szatni. A tam dochodzi do zgrzytów nie tylko na linii piłkarz-piłkarz. Byliśmy świadkami konfliktów również pomiędzy zawodnikami a trenerami, działaczami czy sędziami.

► **Czyli w ostatnich latach nie widać poprawy?**

- Niestety, tak właśnie jest. Martwi nas to bardzo - zwłaszcza w kontekście Euro 2012. W ostatnich tygodniach zjawisko się nasila. Obawiamy się, co będzie wtedy, gdy zjadą się u nas rzesze kibiców innych nacji. Bo nie tylko rasizm jest problemem. Ksenofobia, nacjonalizm, nietolerancja również.

► **A jak pod tym względem wypadła Polska na tle krajów zagranicznych?**

- I tu, niestety, znów nie mam dobrych wieści. Wypadamy wręcz błado, bo u nas problem staje się już nagminny.

► **Wobec tego - jak należy z tym walczyć?**

- Przez lata swojej działalności stworzyliśmy już szereg programów, które mają na celu poprawę sytuacji. W 2009 roku, wraz z siecią Futbol przeciwko Rasizmowi w Europie (FARE) i przy wsparciu UEFA, powołaliśmy w Warszawie Centrum Monitorowania Rasizmu w Europie Wschodniej. Współpracujemy z władzami związkowymi, klubowymi, szkolnymi stewardów, nauczycieli i służby porządkowe. Opublikowaliśmy właśnie „Hateful” - raport o rasizmie w polskim i ukraińskim futbolu. Wydaliśmy poradnik dobrych praktyk, jak należy reagować na tego typu zdarzenia. Naszą misją jest promowanie wielokulturowości i szacunku dla odmienności. Przełamujemy znową milczenia wokół problemu rasizmu i ksenofobii.

► **Mozolna praca...**

- Mozolna, ale potrzebna. Edukacja to podstawa. Trzeba jednak dodać, że sama edukacja nie wystarczy. Zgodnie z polityką FIFA i UEFA tego typu incydenty muszą być surowo karane. Za granicą zazwyczaj przestrzega się tych wytycznych. U nas - niekoniecznie. Dlatego musimy działać radykalnie. I nie chodzi tu tylko o wysokość nałożonych kar, ale o ich egzekwowanie, a przede wszystkim konsekwencję w działaniu.

Rozmawiał  
Mariusz Polak

### „Brunatna księga” Wstyd polski

► 22 kwietnia 2009 podczas spotkania 26. kolejki grupy zachodniej drugiej ligi Pogoń Szczecin - Raków Częstochowa doszło do incydentów rasistowskich, których ofiarą stał się kameruński napastnik Ferdinand Chi Fon. Zgodnie z raportem delegata PZPN, na szczecińskim meczu „z sektora kibiców gości przez cały przebieg zawodów rozlegały się rasistowskie okrzyki typu „Nasza rasa. Biała rasa”. Imitowano również odgłosy małpy przy prawie każdym doświadczeniu do piłki zawodnika drużyny gospodarzy - Ferdinanda Chi Fona”.

► 10 maja 2009 podczas meczu 24. kolejki grupy rzeszowskiej klasy okręgowej ŁKS Łańcut - Stal II Rzeszów „kibice” miejscowej drużyny (...) po spotkaniu wtargnęli na murawę, a jeden z nich podbiegł do czarnoskórego piłkarza Stali - Thiama Koulatyego, obywatela Senegalu, i zaczął wydawać w jego kierunku odgłosy małpy.

► 5 czerwca 2009 podczas meczu drugiej grupy warszawskiej w klasie A pomiędzy Spartą Jazgarzew a CWKS Legia Warszawa, odbywającego się na boisku Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ulicy Obrońców Tobruku, rasistowscy „kibice” gości pobili obserwującego spotkanie Nigeryjczyka - Charlesa Nwaogu, czarnoskórego piłkarza (wówczas) Odry Opole. (...) Pokrzywdzony odmówił złożenia na policji doniesienia o przestępstwie, twierdząc, iż „nic to nie da, a będą tylko następne kłopoty”...

► 8 sierpnia 2009 podczas meczu 3. kolejki drugiej ligi grupy zachodniej Czarni Żagań - Zawisza Bydgoszcz część sympatyków bydgoskiego klubu obrażała rasistowskimi okrzykami zawodnika gospodarzy, Nigeryjczyka Pascale Obinnę Ekwueme.

► 16 sierpnia 2009, w 59 minucie drugoligowego (grupa wschodnia) meczu pomiędzy GKS Jastrzębie a Startem Otwock miał miejsce rasistowskie zachowanie „kibiców” gospodarzy wobec schodzącego z boiska czarnoskórego zawodnika drużyny gości, Christiana Okafora-Agu z Nigerii. Większość z nich w charakterystyczny sposób buczała, naśladując odgłosy wydawane przez małpy. W trakcie całego spotkania nękali go w ten sposób i obrzucali wulgarnymi i rasistowskimi wyzwiskami: „Umyj się ku...sie”, „Czarnuchu je...ny”, „Schodź bambusie”.

► 17 września 2009 na meczu I ligi ŁKS Łódź - Flota Świnoujście doszło do skandalu o podłożu rasistowskim. Piłkarz Floty, Nigeryjczyk Charles Nwaogu, dwa razy uderzył w twarz grającego w tej samej drużynie Damiana Staniszewskiego. Powodem zachowania Nwaogu były słowa, które usłyszał od swojego partnera z ataku: „Podaj, czarnuchu je...ny”. Sędzia natychmiast pokazał mu czerwoną kartkę. (...) Zdjęty w 74 min z boiska Staniszewski uciekł po meczu do autokaru, a trener Floty - Petr Nemeč próbował bagatelizować całe zdarzenie: Damian tylko powiedział do Charlesa „Ty bambusie”.

► 20 sierpnia 2010 w trakcie meczu ekstraklasy Śląsk Wrocław - Legia Warszawa pseudokibice zespołu gospodarzy wznosili rasistowskie okrzyki wymierzone w Dicksona Choto, czarnoskórego piłkarza stołecznej drużyny.

„Brunatna księga” - wydawnictwo stowarzyszenia „Nigdy więcej”, zawierające przykłady zachowań rasistowskich i ksenofobicznych w Polsce. Tu - edycja z lat 2009-2010